

SPOŁECZNICY? ALTRUIŚCI ?

(Artykuł przesłany do redakcji, publikowany w wersji oryginalnej)

Parę dni temu przejeżdżając przez Bulowice drogą krajową spojrzałem na zagospodarowanie terenu przy ul. Różanej, graniczącego z drogą krajową. Kiedyś w latach 90-tych działka będąca własnością gminy Kęty pod naporem radnych Bulowic Janusza Kruczały i Lesława Kuźmy została podzielona na osiem części.

Wydzielono z niej siedem działek przeznaczonych do sprzedaży pod działalność gospodarczą. Pozostała po wydzieleniu reszta przeznaczona na skomunikowanie siedmiu wydzielonych działek oraz parking dla klientów. Ta pozostała własnością gminną. Miała to być mini strefa ożywienia gospodarczego. Tak głosili lobbingujący. Od wielu lat jest strefą martwą.

Wyróżnić można kilka powodów dla których warto wrócić do tematu:

- 1) Lobbing radnych Kruczały i Kuźmy za podziałem geodezyjnym w wersji, o której mowa wyżej. Wręcz historyczne ich reagowanie przy rozpatrywaniu opcji sprzedaży działki w całości, za którą optował m. in. radny śp. Wiktor Winiarski, też radny z Bulowic.
- 2) Lobbing radnych Kruczały i Kuźmy, aby sprzedaży działek dokonać na wieczyste użytkowanie. Transakcje dla gminy niekorzystne/zapłata w ratach w ciągu 99 lat, bez odsetek, bez waloryzacji o inflację/. Bardzo korzystne dla kupujących. Smaczkiem może być fakt, że zawsze oficjalnie i głośno byli oni wrogami tej formy sprzedaży, jedynie w tym przypadku sami o taką zabiegali.

Można by wobec tych faktów przejść obojętnie, uznając że gmina wsparła rozwój przedsiębiorczości, gdyby nie pkt-y 3), 4), 5).

- 3) Większość działek zakupionych zostało przez rodzinę radnego Kruczały.
- 4) Gmina wydała nieefektywnie kilkaset tysięcy złotych z budżetu/czyli pieniądze podatników/ na urządzenie dojazdu do sprzedanych działek i potrzebnego właścicielom działek parkingu dla klientów.
- 5) Od wielu lat teren nie przynosi żadnych korzyści mieszkańcom Bulowic, ani gminie.

A radny Kruczała na ostatniej sesji Rady Miejskiej tj. 25 kwietnia/nb. wieczny radny/ znów wypowiada się w sprawie stref gospodarczych. Ani on autorytet, ani altruista. Wręcz odwrotnie. Ale ocena ostateczna i tak należy do wyborców.

inwestor